



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Zdrowia (10.)
oraz Komisji Ustawodawczej (30.)
w dniu 28 marca 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 49).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 39)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

W imieniu pana przewodniczącego Komisji Zdrowia oraz jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt otworzyć wspólne posiedzenie komisji.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest inicjatywa ustawodawcza dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich oraz niektórych innych ustaw. Jest to pierwsze czytanie tego projektu.

Chcę przypomnieć, że jest to tak zwana inicjatywa powyrokowa, zgłoszona w wyniku podjęcia przez Komisję Ustawodawczą decyzji o nadaniu biegu legislacyjnego projektowi realizującemu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Komisję Ustawodawczą, czyli wnioskodawców, reprezentuje pani senator Hatka.

Bardzo proszę panią senator o przedstawienie głównych założeń ustawy.

Senator Helena Hatka:

Szanowni Państwo!

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2010 r. dotyczącego ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 42 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich w zakresie, w jakim wyłącza prawo lekarza ukaranego przez Naczelny Sąd Lekarski w drugiej instancji karą nagany do wniesienia odwołania do sądu, z art. 77 ust. 2 konstytucji. Wyrok dotyczy przepisu uchylonej ustawy z 1989 r. o izbach lekarskich. Art. 42 ust. 1 tej ustawy przewidywał, że w ramach postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej sąd lekarski może orzekać wobec lekarza następujące kary: upomnienie, naganą, zawieszenie prawa wykonywania zawodu lekarza na okres od sześciu...

(Rozmowy na sali)

Ja może poczekam...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo prosimy o skoncentrowanie się, żeby umożliwić pani senator wypowiedź.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Helena Hatka:

Dziękuję bardzo.

Sąd lekarski może orzekać wobec lekarza następujące kary: upomnienie, naganą, zawieszenie prawa wykonywania zawodu lekarza na okres od sześciu miesięcy do trzech lat, pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Dla tych państwa, którzy wcześniej rozmawiali, powtórzę: mówimy o ustawie, która już nie obowiązuje, która została uchylona, a zawierała taki katalog kar wobec ukaranego lekarza. Ust. 2 tego artykułu, a mówimy o art. 42, stanowił, że lekarzowi ukaranemu przez Naczelny Sąd Lekarski w drugiej instancji karą wymienioną w ust. 1 pkt 3 i 4 – czyli zawieszeniem prawa wykonywania zawodu lekarza na okres od sześciu miesięcy do trzech lat i pozbawieniem prawa wykonywania zawodu – przysługuje prawo wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego w terminie czternastu dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Czyli z tego katalogu czterech kar, które były przewidziane w już nieobowiązującej ustawie, tylko w przypadku dwóch kar było uprawnienie do odwołania się do sądu. Jeżeli chodzi o karę nagany i upomnienia, takiego uprawnienia nie było. Oznacza to, że lekarzowi ukaranemu karą upomnienia lub nagany prawo wniesienia odwołania do sądu już nie przysługiwało. Przy czym należy podkreślić, że zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy kara nagany dla lekarza powoduje w konsekwencji utratę prawa wybieralności, na przykład do organów izb lekarskich, czyli jest tu duża dolegliwość; w przypadku upomnienia, wiadomo, kara jest miękka.

Teraz, przechodząc do art. 77 ust. 2 konstytucji, należy podkreślić, że w tym artykule jest zapisane, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. I właśnie w tym kontekście Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność art. 42 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich – podkreślam, że już nieobowiązującej – z art. 77 ust. 2 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sądowa kontrola postępowań dyscyplinarnych powinna być wprowadzona i powinna gwarantować ochronę konstytucyjnych praw i wolności obwinionych, a ponadto, w przypadku postępowań dyscyplinarnych w zawodach zaufania publicznego, powinna stanowić element nadzoru państwa nad działalnością samorządu zawodowego. Celem sądowej kontroli działalności organów dyscyplinarnych powinna być weryfikacja prawidłowości całego postępowania dyscyplinarnego, a nie jedynie kary w nim wymierzonej. Lekarz kwestionujący orzeczenie dyscyplinarne powinien mieć możliwość kwestionowania przed sądem zarówno

samego faktu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, dopuszczalności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, prawidłowości postępowania, jak i kary, którą w tym postępowaniu orzeczono.

Ponadto, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, każda kara w postępowaniu dyscyplinarnym jest dolegliwa. Oznacza ona bowiem negatywną ocenę sposobu wykonywania zawodu, powodującą tym samym utratę zaufania publicznego; dyskredytuje ona lekarza w oczach zarówno pacjentów, jak i środowiska lekarskiego. Stąd nie można uzależniać drogi sądowej od rodzaju kary orzeczonej w postępowaniu dyscyplinarnym. Sprawa ta budzi jednak kolejne wątpliwości – mówimy o nowej ustawie regulującej działalność izb lekarskich... Chociaż Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przepis ustawy już uchylonej, to wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny było konieczne po to, by sąd, który zadał pytanie prawne w tej sprawie, mógł rozpoznać odwołanie od orzeczenia dyscyplinarnego wydanego w czasie obowiązywania owej ustawy.

Równocześnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego niesie konsekwencje, o czym wspomniałam wcześniej, w odniesieniu do ustawy o izbach lekarskich, która weszła w życie 1 stycznia 2010 r., a która przewiduje bardziej rozbudowany katalog kar i, co ważniejsze, przewiduje w art. 95 ust. 1 uprawnienie do odwołania się do sądu... Chodzi o odwołanie się od orzeczenia sądu lekarskiego drugiej instancji w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia, przy czym przyjmuje się tryb kasacji, czyli tryb bardzo skomplikowany, wymagający zatrudnienia radcy prawnego. I to jest ta nowość, która została wprowadzona obowiązującą ustawą o izbach lekarskich. Przy czym należy podkreślić, że w tym momencie ustawodawca już usunął różne sposoby traktowania osoby karanej, nie różnicując uprawnienia do kasacji w zależności od kary, jaka została zastosowana.

Szanowni Państwo, należy równocześnie zauważyć, że w dotychczasowym stanie prawnym odwołanie – rozpatrywane w trybie apelacji z kodeksu postępowania cywilnego – przysługiwało bez ograniczeń określonych w art. 439 §1 kodeksu postępowania karnego i nie był wymagany adwokat lub radca prawny, gdy wnosilo się o to odwołanie. Z punktu widzenia uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego obecna regulacja również budzi wątpliwości co do zgodności z konstytucją. Pozostawienie w przypadku lekarzy kasacji oznaczałoby też niespójność z innymi postępowaniami dyscyplinarnymi, w których nie ma ograniczeń.

Dodatkowo należy wskazać na brak w ustawodawstwie przemyślanej, spójnej koncepcji co do sądu, który miałby rozpatrywać środek prawny, i trybu jego rozpatrywania w postępowaniach dyscyplinarnych. Dotyczy to zarówno samego zawodu lekarza, jak i innych zawodów medycznych. Jeśli chodzi o sam zawód lekarski, środek prawny rozpatrywał: do roku 2002 Sąd Najwyższy, rozpatrujący odwołania w trybie kodeksu postępowania karnego; od roku 2003 sąd apelacyjny – sąd pracy i ubezpieczeń społecznych; od 2010 r. znów Sąd Najwyższy, rozpatrujący tym razem te środki prawne jako kasacje w trybie kodeksu postępowania karnego. Należałoby więc przesądzić pewne zasady, wedle których będą rozpatrywane środki prawne od orzeczeń

organów dyscyplinarnych, w szczególności: po pierwsze, tryb rozpatrywania – apelacyjny czy kasacyjny; po drugie, dopuszczalność ewentualnych ograniczeń drogi sądowej w sprawach dyscyplinarnych; po trzecie, sąd, który miałby je rozpatrywać – Sąd Najwyższy czy sąd powszechny. To są trzy podstawowe problemy, które powinniśmy rozstrzygnąć, wykonując orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Stąd proponujemy, by w ustawie z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich środek prawny w postaci kasacji wnoszonej do Sądu Najwyższego zastąpić środkiem prawnym wnoszonym do sądu apelacyjnego, rozpatrywanym w trybie przewidzianym dla apelacji. Sąd Najwyższy nie powinien być traktowany jako sąd pierwszej instancji. Taka też intencja przyświecała ustawodawcy, który w roku 2002, przy okazji uchwalania nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, przeniósł tego rodzaju sprawy do sądów apelacyjnych.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że regulacje ograniczające drogę sądową do przypadków, w których organ dyscyplinarny orzekł tylko niektóre kary, zawarte są w kilku innych ustawach. W związku z tym, by uniknąć stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności kolejnych ustaw, należy dokonać stosownej nowelizacji następujących ustaw: ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych, ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej. Chciałabym od siebie dodać, podkreślić, że tryb zastosowany w przypadku tych wszystkich zawodów w mojej ocenie i opinii powinien być identyczny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator, za bardzo obszerne sprawozdanie i przedstawienie propozycji zmian ustawowych.

Chcę bardzo serdecznie przywitać gości przybyłych na nasze posiedzenie, zarówno z Ministerstwa Zdrowia, jak i z ogólnopolskiego związku zawodowego, z izby pielęgniarek i położnych, a także rzeczniczka odpowiedzialności zawodowej z Naczelnej Izby Lekarskiej. Serdecznie witam państwa.

I zapytuję, czy ktoś z państwa chciałby w sprawie projektu zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Dorota Czudowska:

Chciałabym zapytać, czy znane jest w tej sprawie stanowisko Naczelnej Izby Lekarskiej.

Senator Helena Hatka:

Naczelna Izba Lekarska sprzeciwia się naszej propozycji. Jako jedyna instytucja jest przeciwna, jeżeli brać pod uwagę opinie, które do nas wpłynęły.

(*Senator Dorota Czudowska: Czy mogę jeszcze raz...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę... Co prawda, Pani Senator, w tej chwili było zaproszenie... Bo po kolei jest tak, że najpierw wypowiadają się goście, a później senatorowie zadają pytania, ewentualnie dyskutują. Stąd też...

Bardzo proszę, zgłosiła się pani... Bardzo proszę o przedstawienie się. Być może wyjaśnimy już kilka spraw i nie będzie potrzeby zadawania zbędnych pytań. Proszę bardzo.

**Przedstawicielka
Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych
Katarzyna Derlacka:**

Katarzyna Derlacka – w imieniu Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na niejednolite rozwiązania zaproponowane w tej nowelizacji: we wszystkich ustawach, poza tą dotyczącą samorządu pielęgniarek i położnych, mowa jest o odwołaniu, a w ustawie dotyczącej pielęgniarek i położnych mowa jest o apelacji. Czy to oznacza, że apelacja powinna spełniać wymogi pisma procesowego dla apelacji z kodeksu postępowania karnego, a odwołanie już nie, czy chodzi o odwołanie, a tylko zostało użyte takie sformułowanie?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Rzemek się zgłaszał. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Rzemek:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Rząd w obecnej chwili jeszcze nie wydał opinii, nie przedstawił stanowiska, będzie ono rozpatrywane dopiero na posiedzeniu komitetu stałego, a później na wtorkowym spotkaniu rządu. Ale Ministerstwo Zdrowia przygotowało opinię dotyczącą projektu, w której uzasadnia naszą odpowiedź negatywną. Chodzi o to, że w zeszłym roku rząd popierał tę inicjatywę, mając za cel ujednoczenie rozwiązań, tak aby wszystkie zawody miały taką samą drogę odwoławczą, i dalej tę inicjatywę popieramy, jednakże w tak zwanym międzyczasie zmieniło się ustawodawstwo – jest nowa ustawa o pielęgniarkach i położnych, został tam wpisany tryb odwołania kasacyjnego, czyli taki, jaki jest w ustawie o izbach lekarskich. Dostaliśmy więc jednoznaczny przesłankę, że Sejm i Senat, które uchwały tę ustawę, przyjęły tryb kasacyjny jako ten, który powinien być ostateczny. W związku z tym Ministerstwo Zdrowia proponuje, aby rzeczywiście potraktować wszystkie zawody tak samo, ale zostawić im tryb kasacyjny, taki jaki jest w obecnej chwili w ustawie o izbach lekarskich i w ustawie o samorządzie pielęgniarek. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

**Wiceprezes Zarządu Krajowego
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego
Pielęgniarek i Położnych
Zdzisław Bujas:**

Zdzisław Bujas, Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Ja po wypowiedzi pana ministra właściwie nasz pierwszy punkt wycofuję i w takim razie rzeczywiście czekamy na opinię...

No i oczywiście literówka... Jest prośba – dla jasności zapisu prawnego – o to, żeby traktować wszystkie zapisy równoznacznie, a więc powinna być użyta pełna nazwa: „Naczelny Sąd Pielęgniarek i Położnych”. Pełna nazwa, a nie skrócona, dlatego że skrócona budzi pewną wątpliwość prawną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czyli z gości już...

Otwieram dyskusję. Ewentualne pytania...

Bardzo proszę.

(*Senator Helena Hatka*: Jeżeli mogę prosić pana mecenasa, żeby przedstawił...)

To może za chwilę. Pan mecenas już na końcu spuentuje...

(*Senator Stanisław Karczewski*: Ja mam pytanie, jeśli można...)

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam takie pytanie: czy jest tu przedstawiciel Naczelnej Izby Lekarskiej? Jeśli jest, to czy mógłby przedstawić nam stanowisko Naczelnej Izby Lekarskiej, a jeśli nie ma przedstawiciela Naczelnej Izby Lekarskiej, to czy ja mógłbym panią senator prosić o przedstawienie opinii Naczelnej Izby Lekarskiej?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest przedstawiciel Naczelnej Izby Lekarskiej, pan Jerzy Kiwiński... Jest, tak?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To bardzo proszę o przedstawienie opinii.

**Młodszy Specjalista
w Zespole Radców Prawnych
w Biurze Naczelnej Izby Lekarskiej
Jerzy Kiwiński:**

Dzień dobry państwu. Jerzy Kiwiński, Naczelna Izba Lekarska.

Ja, zgodnie z poleceniem moich mocodawców, nie zostałem przygotowany do wygłoszenia stanowiska. Jednak oczywiście mogę przekazać informację, żeby takie stanowisko zostało przesłane państwu w jak najszybszym możliwym terminie na piśmie.

(*Głos z sali*: To nie jest tak, że...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale jest stanowisko, stanowisko jest.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Stanowisko jest. Dobrze.

Nie ma innych zgłoszeń.

To bardzo proszę, Panie Doktorze Jarentowski, o ustosunkowanie się do tych wątpliwości, propozycji zmian. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Dziękuję bardzo.

Tu są dwie kwestie. Pierwsza jest bardziej merytoryczna, a druga formalnolegislacyjna.

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Bardzo proszę.)

Jeśli chodzi o kwestię merytoryczną, to zgodnie z art. 77 konstytucji, który przytoczyła pani senator, każdy ma prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez sąd, sąd w rozumieniu konstytucyjnym, a sąd dyscyplinarny na pewno nie jest sądem – tutaj Trybunał Konstytucyjny nie ma wątpliwości. Ustawodawca postanowił utworzyć samorzady zawodowe i przekazał im część kompetencji państwa z zakresu sądownictwa tych, powiedzmy, przewinień zawodowych. A więc to jest już pewne wykroczenie poza konstytucyjną zasadę, że każdą sprawę rozpatruje sąd w rozumieniu konstytucyjnym. Ponadto konstytucja mówi, że każdy ma prawo do co najmniej dwóch instancji sądowych, ale to też w rozumieniu konstytucyjnym. Co do tego jest drugi wyłom, bo w projekcie mamy tylko jedną instancję, Sąd Najwyższy albo sąd apelacyjny, na więcej już pozwolić sobie nie można. A więc jest tu spełniony pewien minimalny wymóg: każdy, bezwarunkowo każdy, lekarz, aptekarz, pielęgniarka, położna itd. – bo dotyczy to kilku zawodów – ma prawo do co najmniej jednej instancji sądowej bez żadnych ograniczeń. Tymczasem tryb kasacyjny, kasacja nie w każdym przypadku jest możliwa. Po pierwsze, kasacja jest ograniczona w związku z obowiązkiem udziału adwokata lub radcy prawnego. Po drugie, kasację można wnieść tylko wtedy, kiedy naruszone są pewne formalne, powiedzmy, wskazówki, zasady postępowania sądowego, wymienione w art. 439 k.p.k. A więc gdybyśmy utrzymali kasację, to wtedy sąd tak naprawdę nie mógłby rozpatrywać spraw merytorycznie.

Teraz chodzi tylko o jedno: o to, żeby każdy – lekarz, pielęgniarka, położna itd. – miał prawo odwołać się od orzeczenia sądu dyscyplinarnego do sądu powszechnego, którym powinien być sąd apelacyjny. Sąd apelacyjny z tego względu, że, tak jak już pani senator przytoczyła, w 2002 r. przy okazji przygotowania nowej ustawy o Sądzie

Najwyższym Sąd Najwyższy stwierdził, iż generalnie sprawy dyscyplinarne nie są sprawami szczególnie zawiłymi, a takimi tylko powinien się zajmować Sąd Najwyższy. A więc nie ma sensu obarczać Sądu Najwyższego tego rodzaju sprawami, wystarczy w tym przypadku sąd apelacyjny. Kwestią do rozważenia jest to – bo tutaj jedno i drugie rozwiązanie może być zastosowane – czy będzie to sąd apelacyjny, czy sąd okręgowy, czy nawet sąd rejonowy. Zaproponowaliśmy, żeby był to sąd apelacyjny, dlatego że tak jest już najczęściej ustalone i nie ma sensu od tego odbiegać.

Drugą kwestią do rozważenia jest to, czy takimi sprawami ma się zajmować w ramach sądu apelacyjnego sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, czy wydział karny. Początkowo, w poprzedniej kadencji, proponowaliśmy sąd apelacyjny, ale na wniosek niektórych samorządów... Z tego, co pamiętam, to samorząd pielęgniarek i położnych – ale nie jestem tego pewien, zresztą to nie o to tu chodzi – zwracał uwagę, że chodzi tu o sprawy zbliżone do karnych, więc lepiej, żeby rozpatrywanie odbywało się wedle procedury karnej, a nie cywilnej, i żeby to było rozpatrywane przez wydział karny, a nie sąd pracy i ubezpieczeń społecznych.

Jeśli chodzi o propozycję zamiany odwołania na apelację, to oczywiście ta uwaga jest jak najbardziej zasadna. Błąd polegał na tym, że my w zasadzie nie zmienialiśmy terminologii w zakresie, który wykraczałby poza wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale dotychczas niektóre ustawy nawet jeśli mówiły o kasacji, to jednocześnie używały określenia „odwołanie”. Tak więc taka poprawka byłaby warta poparcia.

Zwrócę też uwagę... Poproszę panów senatorów o wniesienie ewentualnie poprawek wynikających z pisma ministra sprawiedliwości, który generalnie popiera projekt, ale zwraca też uwagę na kilka błędów – albo błędów tego projektu, albo też błędów, które do tej pory tkwiły w ustawach. Tak samo wskażę uwagi Sądu Najwyższego, który generalnie też nie sprzeciwia się projektowi, ale proponuje kilka poprawek. A więc jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja je przedstawię, teraz czy później...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Chyba że jest ktoś z Ministerstwa Sprawiedliwości...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, ale takie stanowisko zostało zawarte na piśmie, w związku z tym ono jest...

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski*: Tak.)

Myślę, że żeby to już uprościć... Ja w tej sytuacji przejmuję te zaproponowane poprawki, zarówno tę co do określenia, czyli że zamiast odwołania ma być kasacja, jak i tę co do pełnej nazwy sądu.

Ale mam wątpliwość, czy musi być tu sąd apelacyjny, a nie sąd okręgowy, bo to sąd okręgowy jest bliżej obywatela, bliżej organów samorządowych, a sądów apelacyjnych jest tylko jedenaście. Czy tu potrzebna jest tak wysoka ranga jak sąd apelacyjny? Co do tego mam pewną wątpliwość. Uważam, że ze względu chociażby na koszty, na ekonomikę procesową, a także na, bądź co bądź, poziom orzecznictwa sądów okręgowych one by tu wystarczyły, tym bardziej że

izby lekarskie niekoniecznie są w miastach... I przecież obszary sądów apelacyjnych nawet nie pokrywają się z województwami, bo, tak jak powiedziałem, jest ich dopiero jedenaście. Tak że ja miałbym taką propozycję, żeby to sądy okręgowe te sprawy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Biorąc wtedy pod uwagę miejsce zamieszkania obwinionego...)

(Głos z sali: Lepsze tu są okręgowe.)

No tak. Tak że taką mam propozycję.

I techniczna kwestia. Skoro te uwagi, i ministerstwa, i Sądu Najwyższego, są akceptowalne, to ja prosiłbym, ażeby pan legislator w miarę możliwości przedstawił je blokowo i żebyśmy od razu głosowali, tak żebyśmy już nie wracali do nich niepotrzebnie w głosowaniu.

Pan senator Kraska, bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana mecenasa. Czy ma pan taką wiedzę, że inne korporacje zawodowe też mają takie same zasady, jakie proponujemy teraz lekarzom? To znaczy czy na przykład adwokaci czy radcy prawni też mogą odwołać się do sądu od nagany, którą nakłada ich korporacja? Dziękuję.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Proszę pana, my zwracamy uwagę w uzasadnieniu projektu na to, że generalnie są w tej kwestii trzy czy cztery modele. Z tytułu ustawy czy z projektu wynika, że my zajmujemy się tylko zawodami medycznymi, a to z tego względu, że wyrok dotyczył izb lekarskich. A więc my też jesteśmy w tej kwestii ograniczeni. To jest wykonywanie wyroku, a Senat, de facto dla pewnego ułatwienia tej procedury i przyspieszenia prac, ogranicza swoje projekty wykonujące wyrok do materii ściśle z nimi związanej. Tak więc nadal w zawodach, powiedzmy, niemedyceńskich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powiem jedno o tym, co jest wspólnego. W przypadku zawodów niemedyceńskich jest sąd apelacyjny i apelacja. Nigdzie, oprócz spraw w zawodach prawniczych, nie ma kasacji. Kasacja jest tylko w przypadku zawodów prawniczych, w kwestii pozostałych zawodów jest apelacja. Inna sprawa, czy sprawami zajmuje się wydział karny, czy wydział pracy, sąd pracy i ubezpieczeń społecznych. Jeszcze inaczej jest w przypadku służb mundurowych – tam stosunek służbowy bliższy jest raczej administracyjnemu niż zwykłemu stosunkowi pracy, więc tamtymi sprawami zajmują się tym sądy administracyjne. Mniej więcej tak wygląda obecnie stan prawny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Zaproszeni Goście!

W nawiązaniu do sprawy, którą podnosił pan senator Zientarski, czyli przekazania rozpatrywania do sądu okręgowego... Moim zdaniem trzeba się zastanowić, czy nie należałoby w takim przypadku rozważyć kwestii dwuinstancyjności – bo wiadomo, że jeżeli chodzi o działanie sądów powszechnych, to obowiązuje zasada dwuinstancyjności. Dzięki niej byłaby jeszcze możliwość odwołania się od wyroku sądu okręgowego do wyroku sądu apelacyjnego. Myślę, że wtedy byłoby w pełni zachowane prawo do sądu w postępowaniach dyscyplinarnych rozpatrywanych również przed sądami powszechnymi. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, może z punktu widzenia praw człowieka, tak abstrakcyjnie rozumianych, to tak... Ale tu interes jest taki, że nie ma wymogu konstytucyjnego, o czym była już mowa, i to jest pierwsza sprawa, a druga kwestia jest taka, że chodzi tu również o szybkość postępowania i o to – mówię już jako członek Krajowej Rady Sądownictwa – żeby nadmiernie nie obciążać sądów pracą, która nie jest niezbędna. Dlatego też takie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już jest kwestia do rozważenia.

Panie Doktorze, bardzo proszę o przedstawianie zablokowanych poprawek i będziemy głosować. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Dziękuję bardzo.

A więc pierwsza propozycja jest czyszcząca, dotyczy tego, żeby wykreślić stwierdzenia, że orzeczenie naczelnego sądu dyscyplinarnego jest prawomocne – bo w przypadku dwóch korporacji takie coś w przepisach pozostało. Orzeczenie nie będzie prawomocne, dopóki nie upłynie termin na wniesienie apelacji. Tak więc taka jest pierwsza propozycja: wykreślamy ust. 1 w art. 94 ustawy o izbach lekarskich, a jednocześnie w ustawie o samorządzie pielęgniarek i położnych w art. 72 uchylamy ust. 1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (15)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Druga poprawka polega na zamienieniu słowa „odwołanie” na „apelacja”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To, co tutaj było proponowane.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (16)
Jednomyślnie przyjęta. Dziękuję.
Proszę, kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:**

Trzecia poprawka dotyczy ustawy o izbach pielęgniarek i położnych... zmienianego art. 106 ust. 1. Tam pozostał taki fragment: „Lekarzowi, który w wyniku wznowienia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy lub odwołania do sądu apelacyjnego został uniewinniony”... Tu skreślamy te słowa „lub odwołania do sądu apelacyjnego” z tego względu, że skoro orzeczenie naczelnego sądu dyscyplinarnego nie staje się prawomocne, a lekarz ma prawo odwołania się, to to orzeczenie nie może go skrzywdzić do czasu, gdy on się odwoła. A więc pozostałby tylko ten fragment: „Lekarzowi, który w wyniku wznowienia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy został uniewinniony”...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale mówimy o sądzie apelacyjnym czy okręgowym?)

Mówimy o... Przepis, który proponowaliśmy, to jest art. 106, brzmiał tak: „Lekarzowi, który w wyniku wznowienia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy lub”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak?

„Lekarzowi, który w wyniku wznowienia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy lub odwołania do sądu apelacyjnego został uniewinniony, przysługuje odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na skutek wykonania względem niego w całości lub w części kary, która została zmieniona albo uchylona w wyniku wznowienia postępowania lub odwołania do sądu apelacyjnego”. Sąd Najwyższy mówi, że skoro orzeczenie naczelnego sądu dyscyplinarnego nie staje się automatycznie prawomocne, to trudno mówić, żeby w wyniku takiego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To wszystko jest oczywiste, tylko chodzi o ostatnie słowa – „do sądu apelacyjnego”...)

A, tak. W dwóch miejscach usuwamy słowa „lub odwołania do sądu apelacyjnego” – po słowie „lekarzy” i na końcu tego przepisu, tam też usuwamy „lub odwołania do sądu apelacyjnego”. I analogiczne zmiany wprowadzamy w...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (16)
Jednogłośnie przyjęta.
Dziękuję bardzo.
Kolejne poprawki.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:**

W art. 5 dotyczącym ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych zapis „2 miesięcy” zamienia się na „14 dni”, żeby było jednolicie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (16)
Jednogłośnie przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:**

Również w ustawie o samorządzie pielęgniarek i położnych, czyli w art. 5 projektu ustawy... Tam też w zasadzie na skutek tego, że to orzeczenie... Do tej pory zgodnie z propozycją Sądu Najwyższego uchylaliśmy tam ust. 4 w art. 73, a chodzi o to, żeby uchylić ust. 4–8 z tego względu, że ust. 5, 6 i 7 mówią: „Kasację w stosunku do tej samej osoby obwinionej i od tego samego orzeczenia każdy uprawniony może wnieść tylko raz”... Również ust. 6 i 7 posługiwały się instytucjami i terminologią właściwą dla kasacji. A ponieważ wprowadzamy apelację, to te przepisy są już zbędne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (16)
Jednogłośnie przyjęta.
Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:**

I art. 4 dotyczący ustawy o diagnostyce laboratoryjnej. Proponujemy, by pkt 3 w art. 60 w ust. 1 otrzymał brzmienie: „właściwy sąd apelacyjny”. Tam też przez pomyłkę został dopisek „sąd pracy i ubezpieczeń społecznych”. Po prostu chodzi o to, żeby był tam „właściwy sąd apelacyjny”. I teraz propozycja pana...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale „właściwy sąd apelacyjny” czy „właściwy sąd okręgowy”?)

No, właśnie teraz wchodzi w grę ta stosowna propozycja pana senatora, którą trzeba przegłosować – wcześniej nie chciałem tych spraw mieszać – co do tego, że przechodzimy z sądów apelacyjnych do sądów okręgowych. Tutaj przeszkód co do tego nie będzie, dlatego że sądy okręgowe też rozpatrują apelacje i to nie jest dla nich instytucja nieznaną.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście.
Czyli kto jest za przyjęciem...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: I konsekwencje, wszystkie konsekwencje...)

...poprawki, że sądem właściwym jest tu sąd okręgowy? (16)

Jednogłośnie przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

I jeszcze jedna rzecz, na którą zwraca uwagę minister sprawiedliwości. My przesądziliśmy, że postępowanie będzie się odbywać wedle procedury karnej, a nie cywilnej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

I to był, powiedzmy, mój błąd w tym sensie, że ja nie zauważyłem, że sama zmiana procedury nie oznacza zmiany właściwości sądu. A więc do tej poprawki pana senatora, która mówi, że apelacje rozpatrują sądy okręgowe, trzeba by dodać „– wydział karny”, żeby nie było wątpliwości, który wydział to robi. Bo o to w istocie nam chodzi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (16)

Jednomyślnie przyjęta.

Dziękuję.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

To już chyba wszystko...

A, jest też propozycja poprawki, ale ona jest daleko idąca, choć możliwa do zaakceptowania... Bo Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że generalnie jest – i do tej pory była, my tego nie zmienialiśmy – niejednorodność przepisów odszkodowawczych. W przypadku niektórych korporacji dotyczy to szkody i krzywdy, a w niektórych tylko szkody. Minister sprawiedliwości proponuje, żeby w ogóle usunąć przepisy odszkodowawcze z ustaw o korporacjach medycznych, a odesłać generalnie do rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego, który mówi o odszkodowaniach. Tyle że oczywiście trzeba by też dokonać pewnych zmian, bo kodeks postępowania karnego mówi, że odszkodowanie wypłaca Skarb Państwa, a w przypadku korporacji chodzi o to, żeby to korporacja wypłacała odszkodowanie – bo w sumie to ona jest winna, jako że wydała wyrok, który po wznowieniu postępowania okazał się niesłuszny – więc trzeba by też konsekwentnie podpisywać, że nadal to korporacja wypłaca dane odszkodowanie czy zadośćuczynienie. Taką propozycję zgłasza minister... przepraszam, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, więc ja...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A więc to byłaby propozycja zmiany kodeksu postępowania...)

Nie, jedynie wykreślenia z tych projektów ustaw wszelkich przepisów, które dotyczą odszkodowań czy zadość-

uczynienia – bo one są niejednorodne i niespójne i zdaniem sądu już dzisiaj budzą w praktyce wątpliwości – i generalnie odesłania do rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli po prostu odesłać...)

Z zapisem, że nadal wypłacają poszczególne korporacje, a nie Skarb Państwa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, z odesłaniem oczywiście? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Czyli mamy wszystko.

W tej sytuacji głosujemy nad całością projektu z przyjętymi poprawkami.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale już jest po głosowaniu... W trakcie głosowania...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Najwyżej w drugim czytaniu... To niech pani powie...)

To już w drugim czytaniu będzie pani... Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Chciałabym powiedzieć, że tylko w przypadku ustawy o pielęgniarkach i położnych nie ma wskazanego sądu właściwego miejscowo. We wszystkich innych jest zapisane, że jest to sąd właściwy miejscowo pod względem miejsca zamieszkania obwinionego, a tutaj...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale to będzie już...)

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Z poprawki zgłaszanej przez pana senatora i tego, co mówiła pani senator, wynika, że wprowadzamy generalnie regułę właściwości miejscowej i miejsca zamieszkania obwinionego. I to oczywiście znajdzie się w ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem całości z przyjętymi poprawkami? (11)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Projekt ustawy z poprawkami został przyjęty.

Proponuję, ażeby sprawozdawcą połączonych komisji była pani senator Hatka. Czy są inne propozycje? Nie ma.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii